Giełdowe inwestowanie dla początkujących

Początkujący inwestor giełdowy powinien pamiętać o wielu rzeczach, ale najważniejszą jest zachowanie zdrowego rozsądku i nieuleganie emocjom. Jeśli zainwestujemy pieniądze na giełdzie – pamiętajmy, że wzrosty kursów i ich spadki są naturalne i musimy się przygotować zarówno na przeczekanie bessy (czyli złej koniunktury), jak i nie uleganie przesadnemu optymizmowi w czasie hossy (zwyżki kursów).

Po pierwsze: sprawdźmy biuro maklerskie

Inwestowanie na giełdzie nie jest możliwe bez posiadania rachunku inwestycyjnego w biurze maklerskim. Do jego założenia wystarczy przedstawienie podstawowych danych z dowodu osobistego, adresu oraz numeru NIP. Zanim jednak zdecydujemy się na biuro – poznajmy ofertę kilku z nich (w Polsce istnieje ok. 40); pamiętajmy, że każde powinno posiadać zezwolenie wydane przez Komisję Papierów Wartościowych i Giełd. Wybierając biuro zapytajmy, ile czasu zajmuje przekazanie zlecenia na giełdę, czy można zawierać transakcje w innych oddziałach domu maklerskiego, ile jest linii telefonicznych lub jakie jest zabezpieczenie transakcji internetowych, o ile wybierzemy ten sposób kontaktów z biurem.

Po drugie: sprawdźmy wszystkie koszty

Kluczowe dla konsumenta będą informacje o opłatach, jakie wiążą się z rachunkiem inwestycyjnym. W szczególności porównajmy wysokość pobieranych przez domy maklerskie prowizji, dowiedzmy się, jaka jest minimalna wartość pierwszej wpłaty, ile wynoszą opłaty za założenie rachunku (niekiedy jest to darmowe) oraz roczne koszty jego prowadzenia. Pamiętajmy, że za zrealizowanie każdego zlecenia opłacamy biuru ustaloną prowizję, ale uwaga: może się zdarzyć, że płacimy oddzielnie za każdą zrealizowaną transakcję w ramach jednego zlecenia. Drobni inwestorzy powinni zwrócić szczególną uwagę na informacje o tym, że prowizje i opłaty są niekiedy określane formułą: „nie mniej niż X zł". W przypadku niektórych transakcji te minimalne sumy prowizji mogą okazać się za wysokie w stosunku do wysokości samego zlecenia.

Po trzecie: uważnie przeczytajmy umowę

Od biura maklerskiego otrzymamy kilka dokumentów, mogą mieć różną nazwę (*Umowa o świadczenie usług brokerskich oraz prowadzenia rachunków papierów wartościowych i rachunków pieniężnych, Regulamin świadczenia usług brokerskich oraz prowadzenia rachunków papierów wartościowych i rachunków pieniężnych* lub inne). Uważnie je przeczytajmy i dopytajmy o kwestie budzące nasze wątpliwości. Co ważne – umowa musi być zawarta na piśmie i podpisana przez konsumenta (w przeciwnym wypadku jest nieważna).

Po czwarte: usługi dodatkowe

W ramach umowy biuro maklerskie może nam zaoferować wiele usług dodatkowych (np. dostęp do analiz giełdowych, komentarzy, wykresów itp.). Rozważmy, czy będzie to dla nas przydatne i jakie wiążą się z tym koszty.

Po piąte: wybierzmy odpowiedni dla nas rachunek

Kiedy decydujemy się na założenie rachunku inwestycyjnego, musimy wybrać, czy wolimy korzystać z rachunku tradycyjnego czy internetowego. Ten pierwszy założymy w dowolnym biurze maklerskim z chwilą podpisania umowy, a gdy dokonamy pierwszej wpłaty – zaczniemy inwestować. Rachunek internetowy założymy za pośrednictwem witryny domu maklerskiego po wypełnieniu umieszczonego tam formularza. Wypełniony dokument powinniśmy dostarczyć pocztą tradycyjną, a po odesłaniu nam podpisanej umowy otrzymamy jeszcze od biura maklerskiego kody dostępu do rachunku oraz hasła, dzięki którym będziemy mogli bezpiecznie dokonywać transakcji. Zawierając umowę zwróćmy również uwagę, w jaki sposób biuro będzie nas zawiadamiać o zmianach umowy podczas jej trwania, w tym o nowych regulaminach, zarządzeniach itp. Powinniśmy się zapoznać z nowymi warunkami a jeśli się na nie nie zgodzimy – możemy wypowiedzieć umowę.

Po szóste: zabezpieczenia finansowe

Pamiętajmy, że dom maklerski przed przyjęciem dyspozycji może żądać, byśmy dysponowali środkami wystarczającymi do kupna akcji. W momencie składania zlecenia na naszym rachunku powinno znajdować się tyle środków, by wystarczyło na pokrycie transakcji oraz pobieraną przez biuro maklerskie prowizję (przeważnie ok. 0,5 proc. wartości transakcji). Spółka może od tego odstąpić, kiedy uzyska od nas inne zabezpieczenie naszej wiarygodności. Wysokość wymaganych zabezpieczeń ustalana jest szczegółowo w umowie.

Po siódme: mamy prawo do reklamacji

Domy maklerskie mają obowiązek zawrzeć w regulaminie postanowienia regulujące postępowanie reklamacyjne. Zanim podpiszemy umowę, zwróćmy uwagę na warunki reklamacji, w szczególności terminy złożenia skargi przez nas i rozpatrzenia jej przez biuro. Z raportu UOKiK wynika, że często zdarzają się procedury reklamacyjne wyraźnie uprzywilejowujące domy maklerskie. Pamiętajmy, że umowy o rachunki inwestycyjne to umowy zlecenia. Oznacza to, że możemy je wypowiedzieć w każdym czasie, a jeśli to spółka rozwiąże z nami kontrakt bez ważnego powodu – możemy domagać się odszkodowania.